

ALICJA PIHAN-KIJASOWA

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: 0000-0002-7104-8154

Materiały do dziejów polskiego językoznawstwa, t. 3. Korespondencja Kazimierza Nitscha i Antoniny Obrębskiej-Jabłońskiej 1925–1958, cz. 1 i 2, opr. Mirosław Skarżyński, Elżbieta Smułkowa. Księgarnia Akademicka, Kraków 2018, ss. 1256: cz. 1 – ss. 617, cz. 2 – ss. 639

Nakładem Księgarni Akademickiej, krakowskiego wydawnictwa naukowego, w 2018 roku ukazał się kolejny tom serii wydawniczej „Biblioteka LingVariów”: *Materiały do dziejów polskiego językoznawstwa, t. 3*. W tym cyklu wydawniczym publikowane są materiały źródłowe – korespondencja i mniej znane teksty wybitnych polskich uczonych, którzy swoimi osiągnięciami wpisali się na trwałe w historię polskiego językoznawstwa¹. Trzeci tom cyklu, powstały z inspiracji prof. Elżbiety Smułkowej², zawiera korespondencję Kazimierza Nitscha i jego uczennicy Antoniny Obrębskiej-Jabłońskiej zebraną w dwóch obszernych tomach: część 1: lata 1925–1945, część 2: lata 1946–1958. Jak we *Wstępie* deklarują autorzy edycji:

Przesłanką powstania tego cyklu było dość oczywiste przekonanie, że korespondencja uczonych jest ważnym źródłem do badań nad przeszłością tej czy innej dyscypliny oraz biografii ważnych dla niej postaci. Dodać trzeba: źródłem tyleż cennym, co wymagającym

¹ W cyklu, jak dotąd, ukazały się: *Materiały do dziejów polskiego językoznawstwa, t. 1. Listy Jana Baudouina de Courtenay do Henryka Ułaszyna z lat 1898–1929*, opr. Mirosław Skarżyński i Magdalena Smoczyńska, Kraków 2007; *Materiały do dziejów polskiego językoznawstwa, t. 2. Jan Baudouin de Courtenay: teksty mniej znane*, wybór i opr. Mirosław Skarżyński, Kraków 2016; *Materiały do dziejów polskiego językoznawstwa, t. 3. Korespondencja Kazimierza Nitscha i Antoniny Obrębskiej-Jabłońskiej 1925–1958, cz. 1 i 2*, opr. Mirosław Skarżyński, Elżbieta Smułkowa, Kraków 2018; poza numeracją tomów: *Materiały do dziejów polskiego językoznawstwa. Listy Jana Niecisława Baudouina de Courtenay, Jana Łosia, Kazimierza Nitscha, Jana Michała Rozwadowskiego, Henryka Ułaszyna*, opr. Anna Czela-kowska i Mirosław Skarżyński, Kraków 2011; w opracowaniu Mirosława Skarżyńskiego w „Bibliotece LingVariów” opublikowano też: Henryk Ułaszyn, *Z Kopiowatej na katedry uniwersyteckie. Wspomnienia*, z rękopisu opracował, przypisami opatrzył i wydał Mirosław Skarżyński, Kraków 2010.

² Współautor edycji, prof. Mirosław Skarżyński, w prywatnych rozmowach z autorką niniejszej recenzji wielokrotnie podkreślał, że gdyby nie inspiracja prof. Elżbiety Smułkowej i Jej wybitny wkład w opracowanie korespondencji między Kazimierzem Nitschem i Antoniną Obrębską-Jabłońską, publikacja zapewne by nie powstała.

szczególnie ostrożnego i krytycznego podejścia [...], a to z powodu wysokiego stopnia subiektywności, doraźnych i często emocjonalnych reakcji autorów listów na bieżące wydarzenia, o których piszą (Wstęp, s. VII).

W tym kontekście należy też podkreślić rolę wydawnictwa Księgarnia Akademicka, które z dużym pietyzmem publikuje, szczególnie wartościowe dla historii dyscypliny, prace źródłowe.

Autorzy edycji, prof. Elżbieta Smułkowa i prof. Mirosław Skarżyński, dotarli do dużego, choć i tak niekompletnego zbioru korespondencji między Kazimierzem Nitschem i jego uczennicą, później współpracowniczką, Antoniną Obrębską-Jabłońską z lat 1925–1958. Są jednak w nim luki; nie zachowały się na przykład listy K. Nitscha z lat 1925–1937, choć z tego okresu pozostały aż 263 listy A. Obrębskiej-Jabłońskiej. Zachowany zbiór liczy 1075 listów i kart pocztowych: 451 pisanych przez K. Nitscha i 624 przez J. Obrębską-Jabłońską³. Obejmuje aż 34 lata życia uczonych: okres międzywojnia, lata okupacji niemieckiej i kilkanaście lat powojennych, a więc trzy diametralnie różne okresy w dziejach Polski, a także, co się z tym wiąże, w dziejach polskiego językoznawstwa. Publikowane listy zawierają treści odnoszące się i do spraw publicznych, i do naukowych, środowiskowych, i do spraw życia codziennego i prywatnego ich autorów. Dla lingwisty zainteresowanego historią swojej dyscypliny ciekawym i ważnym wątkiem są zawarte w listach informacje o językoznawczym środowisku krakowskim i warszawskim, o panujących w nim stosunkach, o ludziach je tworzących, a także o sprawach ściśle zawodowych i naukowych, na przykład odbywających się w czasie okupacji tajnych posiedzeniach Komisji Językoznawczej PAU, prośbach o przeprowadzanie w tym okresie w Warszawie ankiet dialektologicznych, o pracy w „Języku Polskim”, o działaniach komisji ortograficznej z 1936 roku (Kazimierz Nitsch był członkiem komisji), czy też, co podkreślają autorzy edycji, o polskich echach

dyskusji nad marryzmem w „Prawdzie”, zakończonej znanym wystąpieniem Stalina, którego publikacja dosłownie o kilka tygodni wyprzedziła narzucenie przez rodzimych administratorów nauki „nowej nauki o języku” naszej lingwistyce, która – inaczej niż nauki historyczne i literaturoznawstwo – dotąd była wolna od ideologii (*Wstęp*, s. X).

Publikacja wpisuje się też w nurt prac źródłowych dokumentujących dzieje polskiej inteligencji XX wieku, znajdzie więc z pewnością odbiorców także wśród historyków zajmujących się tym zagadnieniem.

Publikowana korespondencja została przez autorów edycji przygotowana i opracowana niezwykle rzetelnie i kompetentnie. Nic zresztą dziwnego. Nazwiska autorów edycji, Profesorów Elżbiety Smułkowej i Mirosława Skarżyńskiego, gwarantują najwyższą jakość. Dołożyli oni wszelkich starań, by sprostać niełatwym wymogom wydawnictw źródłowych. Publikowane listy, przywołujące wiele nazwisk i zdarzeń, opatrzone są bogatym aparatem naukowym. Tworzy je 1700 przypisów objaśniających mniej znane postaci, które udało się zidentyfikować (uczni polscy i zagraniczni, członkowie rodzin K. Nitscha i A. Obrębskiej-Jabłońskiej,

³ Przechowywane są w Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie oraz w Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego.

osoby ze świata polityki i kultury), oraz wydarzenia, które w listach zostały tylko zasygnalizowane, a dla opisywanego czasu były znaczące. Poruszanie się czytelnika po edycji ułatwia dołączony indeks osobowy, w którym znalazło się, w układzie alfabetycznym, ponad 1500 nazw osobowych (nazwisk, przezwisk, pseudonimów) z odesłaniem do strony, na której dana nazwa występuje. Bardzo pouczająca jest też włączona do *Wstępu* tabela pokazująca ilościowe zestawienie zachowanej korespondencji z podziałem na lata, a w ich obrębie na autora listów.

Cennym dopełnieniem edycji jest erudycyjny biogram Antoniny Obrębskiej-Jabłońskiej autorstwa Elżbiety Smułkowej, zatytułowany *Antonina Obrębska-Jabłońska (1901–1994) w świetle korespondencji z Kazimierzem Nitschem*. Bogato ilustrowany fotografiami rodzinnymi biogram jest rozwinięciem o nowe wiadomości wyekscerpowane z listów wcześniej opublikowanego przez Elżbietę Smułkową życiorysu A. Obrębskiej-Jabłońskiej⁴. Natomiast zupełnie słusznie autorzy zrezygnowali z włączenia do edycji biogramu Kazimierza Nitscha, uczonego, którego droga życiowa i naukowa była już wcześniej przedmiotem szczegółowych opracowań.

Celem zilustrowania wartości poznawczej i wagi listów dla historii językoznawstwa i ludzi je tworzących przytoczmy kilka ich fragmentów.

List Antoniny Obrębskiej-Jabłońskiej datowany: Warszawa, 22 X 1939, a więc pisany niespełna dwa miesiące po wybuchu II wojny światowej, gdy jeszcze tliła się nadzieja na jakąś namiastkę normalności:

Oboje jesteśmy bezrobotni i niezaopatrzeni na zimę – poza paru najbliższymi miesiącami. Matka nie dostaje jeszcze emerytury, więc i ta perspektywa jest bardzo błada. Zajęczkowski zaniedbał wydobycia z Ministerstwa i innych źródeł na Szkołę Języków Wschodu, więc i Witolda zawiódła ta paromiesięczna porcja, którą wypłacano na uniwersytecie profesorom. O zaczęciu zajęć na uniwersytecie nic mi nie wiadomo, raczej się na to nie zanoszą. Stoi tam wojsko (t. 1, s. 376).

List Kazimierza Nitscha datowany: Kraków, 19 II 1940, zaświadcza, że profesor próbował, mimo trwającej wojny, podejmować pracę naukową:

W czasie ostatniego kwartału nabierałem w głowie trochę artykułów: dla Akademii o ogólnym kierunku zmian fonetycznych dzisiejszej polszczyzny (dość ciekawe podsumowanie dawnych szkiców), dla pism np. o N sg. *ten Józiu* (w pewnym związku z 1 pracą Pani), z metryki *Marii* Malczewskiego..., ale do napisania trzeba zajrzeć do różnych książek, gdy biblioteki zamknięte; a że i drukarnia nie idzie, odpadają moje zwykłe przyczyny chodzenia do miasta (t. 1, s. 381).

Do spraw naukowych Kazimierz Nitsch nawiązuje też np. w liście datowanym: Kraków, 23 V 1944 (t. 1, s. 516):

Gdyby Pani mogła w Guzowie zbadać 1 szczegół, ładny, jak chłopci zwą 'atut'? Idzie o *kozérę*, w Poznańskim powszechną, a w zachodniej Galicji zupełnie nieznaną. Ja podejrzewam jej ruskość. Brückner twierdzi, że to „po prostu” od *kozy*?! W całej wschodniej

⁴ W: *Monumenta Universitatis Varsoviensis 1816–2016 (Portrety uczonych. Profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego po 1945, L-R*, red. nauk. W. Baraniewski, W. Tygielski, A.K. Wróblewski, Warszawa 2016, s. 368–383.

Polsce panuje *traf* (< niem. < łac. < gr.), w Krakowskim też nowe *świętne* (< *światne* 'wyświecone'); od *traf* też najlepiej zacząć pytanie lub od *aduta* (*d* w zach. Galicji nawet u inteligencji); a z *kozerą* nie od razu wyjeżdżać (t. 1, s. 516).

W okresie tużpowojennym, gdy rozgorzała dyskusja o marryzmie, Antonina Obrębska-Jabłońska w liście datowanym: Moskwa, 28 I 1946, tak pisze do Kazimierza Nitscha:

W świetle marryzmu rozumieć można niechęć dotychczasowych sowieckich uczonych do badań tzw. formalno-porównawczych, w zakresie fonetyki czy morfologii, czy historii języka. Wszystko to są działy źle widziane i opatrzone etykietą co najmniej wstecznicwa. Semantyka i geneza języka cieszą się uznaniem. Przy tym niektóre twierdzenia są tym goręcej propagowane, im bardziej brzmią paradoksalnie (t. 2, s. 7).

Korespondują też o sprawach całkowicie prywatnych, osobistych, zdrowotnych. Na przykład Antonina Obrębska-Jabłońska w liście do Kazimierza Nitscha pisany w Guzowie 25 VII 1942 informuje:

Karta Pana Profesora dotarła do Guzowa za nami, którzy tu od 6 dni odpoczywamy. Przez pierwsze 3 dni spałam, nawet nie wstając z łóżka. Podobno przyjeżdżając, wyglądałam koszmarnie. Następne 2 dni chorowaliśmy w skutek zmiany diety. Przejść z czarnej kawy z sacharyną i chlebem kartkowym na profuzję mleka, twarogu i masła to był dla naszych wyjąłowionych organizmów za wielki skok (t. 1, s. 463).

To mała próbka treści, które przynoszą opublikowane listy dwojga językoznawców z pierwszej połowy XX wieku. Są one nieocenionym źródłem do pełniejszego poznania historii językoznawstwa i ludzi, którzy je tworzyli. Źródłem tym cenniejszym, że przecież historia dyscypliny (obejmująca zagadnienia merytoryczne, organizacyjne i uwzględniająca ludzi, którzy ją tworzyli) jest tym fundamentem, na którym poszczególne pokolenia uczonych budują kolejne piętra. Bez znajomości historii dyscypliny trudno zrozumieć jej istotę i jej linię rozwojową.